Rok I. Wilno, Czwartek 30 listopada 1922 r. Nr. 102.

CENA NUMERU 100 Mk.

SŁOWO

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-pareilowy jednoszpaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 25-go marca r. 1922, przyjętej zgodnie z § 4 Statutu Banku, zatwierdzonego przez Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej oraz na zasadzie pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 9 sierpnia r. 1922.

Rada Nadzorcza

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego zawiadamia, że w celu powiększenia kapitału zakładowego do **200** miljonów marek polskich.

Bank wypuszcza 20.000 akcyj IV emisji po 5.000 marek wartości nominalnej każda,

na sumę ogólną 100 miljonów marek, na warunkach następujących.

1) Właścicielowi jednej akcji poprzednich emisji przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia jednej akcji IV emisji po cenie 6.000 marek za 5.000 marek wartości imiennej. Z osiągniętej sumy 6.000 marek za 1 akcję, zostanie zapisane 5.000 marek na kapitał zakładowy, a reszta po potrąceniu kosztów emisji — na kapitał zapasowy.
2) Nowe akcje biorą udział w dywidendzie Banku za rok 1923, pozatem są zrównane z akcjami poprzednich emisji.
3) Prawo piewszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje akcjonarjurzom do dn. 30 grudnia r. 1922 włącznie, przyczem cała należność za akcje nowej emisji winna być uiszczona jednorazowo przy zapisie.
4) Akcje nowej emisji nie rozsprzedane między akcjonarjuszów do dnia 30 grudnia r. 1922 włącznie, po tym terminie będą sprzedawane osobom postronnym po cenie 10.000 marek za 1 akcję. Z osiągniętej sumy za każdę akcję 5.000 marek zostanie zapisane na kapitał zakładowy, a reszta po potrąceniu kosztów emisji — na kapitał zapasowy.
5) Zapisy na akcje będą przyjmowane w Centrali Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie, Adama Mickiewicza 17, oraz w Oddziałach Banku w Warszawie, Ossolińskich (dawniej Czysta) 1, w Grodnie, w Głębokiem i Święcianach.

CYRK A. Ciniselli
WILNO, LUDWISARSKA 4, (gmach Krenglа).

Codziennie — o godz. 8 wiecz. — Codziennie!
WIELKIE PRZEDSTAWIENIA.
WSPANIAŁY PROGRAM.
Dyr. A. Ciniselli. BIM i BOM 8-KAYTONS-8, 4-POLUKS-4, 2-BORRY-2, FRIKO, M-r BAGOR i reszta attrakcji. Pozatem „TABOR CYGAŃSKI"—pantomina baletowa. W dni świąteczne, niedzieli i soboty — 2 Dwa wielkie przedstawienia 2 o jednakowym programie. Początek 1-go o godz. 4 po poł. 11-go o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 11 r. do 2 po p. i od 5 po p. bez przerwy.

8% Państwową Pożyczkę Złotą z r. 1922
Sprzedaje z polecenia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej
DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
= BANK DEWIZOWY =
WIELKA 72—74. TELEFON 257.
NADTO PROWADZI WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Na Wileńszczyznę
wyrobów szkła dętego i szybowego
Hut szklanych Sp. Akc.
„HORTENSJA" i „KARA"
Piotrków
Posiada firma Wileńska Dom Handlowo-Przemysłowy **„IMPEX„ Rudnicka 16.**

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że otrzymaliśmy jeneralne przedstawicielstwo **wyżej wskazanych hut szklanych** i uprzejmie prosimy szanown. klijentów ze wszystkiemi zamówieniami skierowywać się bezpośrednio do nas.

Z poważaniem
Dom handlowo-Przemysłowy „IMPEX".
Wilno, Rudnicka 16—6.

Zabawę taneczną urządza T-wo Pomoc Żołnierzowi Polskiemu dnia 2 grudnia w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Ad. Mickiewicza. Zaproszenie i bilety wcześniej do nabycia w świetlicy P.Ż.P. Dominikańska 13, lub u członkiń T-wa

Siwizna to forpoczta **Starości**
nie daj się jej zaskoczyć przywołaj na pomoc
„ONDINE" Idealny nieszkodliwy płyn do farbowania włosów
B. Wasilewski i S-ka Sp. z ogr. odpow.
Warszawa, Królewska 3, tel. 153-83
ŻĄDAĆ we wszystkich pierwszorzędnych Składach aptecznych, Zakładach fryzjerskich i perfumerjach.

Kalendarze na r. **1923**
już wyszły z druku:
kalendarz kartkowy Mkp. 400
kalendarz Ostrobramski Mkp. 500
w początku grudnia ukaże się:
Wil. Kalendarz Informacyjny
(księga adresowa)
Informacje i ogłoszenia przyjmują się jeszcze tylko do 20-go b. m.
Wydawn. Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

„KRESY" Nr. 11.
Wszędzie do nabycia
cena Nr. 200 marek.
Prenumerata 800 mk. miesięcznie.
Adres Wydawnictwa: Wilno, Mickiewicza 6.

Najwyższe ceny za stare **złamane płytki gramofonowe** płaci firma „UNIWERSAL" ul. Wielka 41.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Dziś **„WESELE"**
Początek o godz. 8 wiecz.

Sprzedaż detaliczna
Na sezon zimowy otrzymano duży wybór **materjałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paltoty. Bieliźniane i pościelowe.**
Wileńska 27, „Wschodnia Spółka".

Otwarcie Sejmu.

Otwarcie Izby poselskiej.

WARSZAWA 28 XI (A. w.). We wtorek rano w Katedrze Świętojańskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję nowego Sejmu i Senatu. Fotele w prezbiterjum zajęli przedstawiciele rządu in corpore z prezesem Nowakiem i marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, wice marszałkowie, senatorowie, posłowie, ciało dyplomatyczne w pełnym składzie, przedstawiciele Zarządu miasta, generalicji, sądownictwa, kapituły, orderów i t. p. O g. 10 m. 15 przybył do Katedry Naczelnik Państwa ze świtą. Uroczystą mszę celebrował kardynał Kakowski, poczem przemówił z kazalnicy ks. superior Pawelski. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn „Boże. coś Polskę"... Zgromadzeni dostojnicy rozjechali się. Posłowie podążyli na zebranie inauguracyjne do Sejmu. Zasadniczo układ miejsc w Sejmie pozostał niezmieniony.

Po prawicy wśród klubów narodowych zasiedli Piastowcy, w tyle za nimi posłowie niemieccy. Po lewicy rozmieściły się N. P. R., P. P. S., Wyzwolenie ku którym grawitują mniejszości narodowościowe nie mające miejsc wyznaczonych. W loży dyplomatycznej w galowych mundurach zajęli miejsca w pierwszym rzędzie nuncjusz papieski Monsignor Lauri, poseł Stanów Zjednoczonych p. Gibson, poseł rumuński p. Florescu, włoski p. Tomassini, francuski p. Panafieu, japoński p. Kawakahmi, angielski p. Muller, gen. Al. Romei, poseł czechosłowacki p. Max, niemiecki p. Rauseller, sowiecki p. Lorenz.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Sejmu otworzył Naczelnik Państwa w marszałkowskim mundurze z wstęgą orderu Orła Białego o g. 12 m. 25 Naczelnik Państwa wszedł na trybunę w towarzystwie gen. Jacyny i dwuch adjutantów.

Otwierając posiedzenie Naczelnik Państwa zaznaczył, że drugi raz otwiera Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, lecz warunki w jakich dokonywały się oba otwarcia są różne. „Cztery lata temu z wielu stron dochodził oddźwięk wojny,— mówił Naczelnik Państwa—obecnie jestem szczęśliwy mogąc otwierać pierwszy Sejm zwyczajny, nie nawołując do obowiązku walki, lecz pracy pokojowej, tem spokojniejszej że granice nasze są ustalone. My sporu, ani rozprawy orężnej wszczynać nie zamierzamy". Dalej zwrócił Naczelnik Państwa uwagę na konieczność wiary we własne siły, i zaufania do sojuszników i przyjaciół którym Polska danego słowa dotrzymać potrafi. Stwierdziwszy następnie że najważniejszem zagadnieniem doby obecnej jest uregulowanie finansów państwa, Naczelnik Państwa zaznaczył że Sejm obecny jest pierwszym opartym na konstytucji i jako taki stanowi punkt zwrotny w życiu państwa, wstępującego na drogę normalnego rozwoju. Naczelnik Państwa wyraził następnie nadzieję możności lojalnej współpracy wszystkich stronnictw i instytucji państwowych. i ogłosił Sejm za otwarty, powołując na stanowisko przewodniczącego najstarszego wiekiem posła Kazimierza Brownsforda.

Po zakończeniu mowy Naczelnika Państwa, rozległy się na lewicy huczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje!"

Powołany przez Naczelnika Państwa na stanowisko przewodniczącego, poseł Brownsford wygłosił krótkie przemówienie i powołał na sekretarzy tymczasowych najmłodszych z pośród posłów, pp. Corbego i Halinę Sierlicką. Następnie poseł Brownsford podał do wiadomości następujący porządek obrad: Ślubowanie, przyjęcie regulaminu tymczasowego, ustalenie porządku obrad następnego posiedzenia. Po ukończeniu ślubowania przewodniczący stwierdził, że wszyscy posłowie, wywołani z listy, ślubowanie złożyli. Niewywołani złożą je na początku następnego posiedzenia. Następnie Izba przyjęła tymczasowy regulamin obrad sejmu. Przewodniczący naznaczył następne posiedzenie na dzień 1 grudnia o g. 4 popołud.

Otwarcie Senatu.

WARSZAWA P.A.T. Otwierając posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie: Panowie Senatorowie! wielka jest tradycja senatu w Polsce w dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy nietylko w dawnych księgach i badaniach współczesnych historyków. ale której pamięć żywym nieraz płomieniem wybucha w sercach tęskniących do siły i potęgi naszej ojczyzny. Praca i wytrwałość senatorów wpływały na losy kraju, lecz konstytucja obecna zakreśla Senatowi rolę skromniejszą. czyni ona z panów nie główny motor pracy państwowej, ale zgodnie z duchem konstytucji współczesnych krajów demokratycznych, nakazuje wam być rzecznikami rozsądku. rozwagi i miary przy spełnianiu zadań poruczonych naczelnym organom władzy państwowej.

W pracy waszej, panowie, będziecie musieli z konieczności wynikających z postanowień konstytucji, przyjąć za dewizę swej działalności miarę by uniknąć zbytecznych tarć i konfliktów, które powstać mogą między współrządnie pracującemi instytucjami państwowemi

Panowie! przy wybujałej u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej, walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary stanowi nieraz o wysokiej szkodzie dla tego, co wszystkim jest drogie, dla pracy nad wzmożeniem siły i odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli. Pozwólcie więc, panowie, wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa reprezentując umiar, stawali w ciężkiem zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, którzy, czy to z urzędu, czy ze skłonności łagodzą tarcia, zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków.

Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora Bolesława Limanowskiego.

Mowa Senatora Bolesława Limanowskiego wygłoszona na dzisiejszem posiedzeniu Senatu brzmi: „Wysoki Senacie! Jest to poważny znak czasu, że pierwsze posiedzenie zapoczątkowujące czynności Senatu otwiera socjalista starzec, który doszedł do swych przekonań nie tylko z badań naukowych, ale któremu w długiem życiu sam bieg wypadków wskazał do jakiego celu i jaką drogą ono prowadzi.

Następnie senator streszcza koleje swego życia na tle wypadków 48 oraz 63 roku. Mówiąc o 63 roku. senator zaznacza: „Byłem wówczas młodzieńcem, wśród naszej młodzieży jednym z najgorętszych, któ zy się domagali zupełnego zniesienia poddaństwa. W krajach dawnej Rzeczypospolitej wszczął się wówczas ten wspaniały ruch narodowy, który poprzedził powstanie 1863 roku. Brałem wybitny udział w tym ruchu i dostałem się do więzienia, rzucono mnie na wygnanie na brzegi morza Białego. Powstanie 1863 roku zostało mnie na wygnaniu. Uciekłem, aby stanąć w szeregach bojowych. Z stałem jednak schwytany ponownie i osadzony w więzieniu. Następnie senator kreśli dzieje reakcji niemieckich i rosyjskich po 63 roku oraz podkreśla, że wówczas, mianowicie w 1892 roku powstało stronnictwo P.P.S., do którego senator należy. P.P.S. prowadziła zawziętą walkę przeciwko despotyzmowi, wszelkiemu gnębieniu, wyzyskowi, zarówno sprawy narodowej jak i społecznej. Pierwsi naszego narodu mówi senator, którzy wznieśli sztandar socjalistyczny, wyszli z szeregów emigracji po powstaniu 1831 roku. Byli to ludzie wielkiej myśli i zasługi, jak Mickiewicz Lelewel i Worcel. Upodobali oni hasło braterstwa, bo wypływa ono z tradycji naszego narodu. Kończąc przemówienie, senator podkreślił: „Pracujmy zgodnie Senat z Sejmem, pracujmy jak bracia starsi z młodszymi. Niech Sejm w którym odbywa się główna praca, w Senacie ujrzy nie przeciwnika lecz szczerego życzliwego pomocnika. Niech Rzeczpospolita Polska stanie się wzorem innych narodów, a znowu pogarną się one do Niej i pójdzie ona, jak to przewidywali nasi wieszcze przodem w pochodzie postępowym ku lepszej i piękniejszej przyszłości.

Następnie przewodniczący powołał na sekretarzy dwuch najmłodszych wiekiem senatorów: Jana Woźnickeigo i Bolesława Pilarskiego, poczem odczytał rotę ślubowania, którą złożyli sekretarze, a potem senatorzy kolejno. Senatorka Helena Lewczanowska powtórzyła formułę ślubowania po rusku. Przewodniczący, powołując się na konstytucję, zażądał powtórzenia formuły po polsku. Senatorka żądanie spełniła. Następnie przewodniczący stwierdził, że wszyscy wywołani senatorowie ślubowanie złożyli.

Senator Bużek w imieniu P S L. w porozumieniu z prezesami szeregu innych klubów senatorskich przedstawił do uchwalenia wniosek, ażeby do dnia 19 grudnia r. b. regulaminem senackim był regulamin Sejmu, wydany 15 września r. z. z pewnemi zmianami, do tego terminu Senat ma uchwalić na wniosek Komisji Regulaminowej regulamin ostateczny. Wniosek przyjęto bez dyskusji.

Następne posiedzenie w piątek o godz nie 11 tej. Porządek dzienny: wybór prezydjum Senatu.

Dziwne, jak mało kultury towarzyskiej, tak wysokiej w Polsce, przeszło do polskich stosunków urzędowych. Raut w salach sejmu, czyli inaczej raut w korytarzach gmachu sejmowego. Jedyna większa sala łączy tam przedsionek sali obrad z bufetem sejmowym.

Taki raut bez gospodarzy przypomina towarzyskie obyczaje Republiki rosyjskiej. Kultura zachodnia nie zna takich bezimiennych przyjęć, w których sale bawialne stają się poniekąd przedłużeniem chodnika ulicznego.

WOLNA TRYBUNA

Program sojuszu.

Zgodziliśmy się w poprzednim artykule (sojusz dwóch nacjonalizmów), że dla Polski walka wewnętrzna, ze względów geograficzno historycznych jest niemożliwością. Już nawet bowiem zwykłe zaburzenia byłyby wykorzystane, jeżeli nie przez siły zewnętrzne to wewnętrzne Rosji i Niemiec.

Niewątpliwie jednak opanowanie sytuacji w chwili obecnej nie należy do rzeczy najłatwiejszych. Wojna europejska, wywołując w swoim pierwszym okresie niebywały poryw uniesień zbiorowych, altruizmu i solidarności przymusowej i dobrowolnej musiała w końcu wytworzyć reakcję egoizmu osobistego i grupowego. Do najwyższych granic posunięta działalność ludzka musiała wreszcie dać deficyt inicjatywy. Jednocześnie zaś wraz z upadkiem intensywności pracy posuwa się upadek życia społecznego, rozwielmożnienie się najwstrętniejszego egoizmu, i zobojętnienie dla ideałów, zatęchłość nauki i literatury — oto rezultaty zmęczenia psychicznego współczesności europejskiej.

Powstająca Polska przedłużyła okres swojej historji wolny od zarazy. którą by można nazwać falą odpoczynkową. o lat kilkanaście nie zdołała jednak w zupełności jej uniknąć. Dziś burza nadchodzi w całej grozie. Społeczeństwo bowiem jest podobne do ludzi trzymających się sznura przy wchodzeniu na górę. Skoro zbyt wielu najsłabszych zawisnie na linie, najsilniejszym może zabraknąć sił i katastrofa stanie się nieuniknioną.

Jedyny więc ratunek — to nadludzkim wysiłkiem woli zmusić całe społeczeństwo do wejścia z powrotem na drogę jeszcze jednego wysiłku zbiorowego. Wypowiedzenie bezlitosnej walki przywilejom wszystkich warstw, klas i stanów w obronie obowiązków wszystkich warstw klas i stanów. Ogromne *opodatkowanie bezpośrednie*, *żadnych podwyżek więzienie* za strajki — oto krótki i węzłowaty program nowego rządu w tej dziedzinie, w której ma do powiedzenia nie tyle przekonanie polityczne co charakter.

Belweder zaś ma charakter.

Jest — to jednak dopiero połowa programu. Im więcej wysiłku woli wymaga od społeczeństwa dana reforma, tembardziej winna być popierana przez inicjatywę społeczną. Niewątpliwie przy obecnym stanie zmęczenia psychicznego społeczeństwa każdy rząd byłby słuchany formalnie, ale czy byłby słuchany praktycznie, czy nie byłby sabotowany? śmiem w to wątpić. Pozatem nieudolność biurokracji przy realizacji reform zmusza do decentralizacji i uspołecznienia działalności reformatorskiej, do powierzenia jej ośrodkom społecznym.

A któż ma więcej społeczników od obozu narodowego.

I oto dochodzimy organicznie od koncepcji kooperacji tych 2 ch najsilniejszych sił politycznych z których jedna reprezentuje najpoważniejszy pierwiastek militarny, druga cywilny: oczywiście potrzeba im wielkiej dozy umiarkowania Czyż jednak oba obozy nie mogłyby się zdobyć na nie same bez presji opinji publicznej.

Wprawdzie głośno się już mówi o barykadach, rewolucji, faszyźmie, i t. d. czyż jednak autorzy tych haseł bratobójczej wojny są zdecydowani na to Śmiem w to wątpić! Raczej są zdecydowani schronić się za... barykady!..

TEATR WIELKI (Pohulanka)	czwartek, operetka „Księżniczka Czardasza" piątek, premjera „TRAWIATA" opera.
TEATR im. Syrokomli (gm. paratussowy)	czwartek i piątek „Łukasiński" dramat.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po p. w cukierni p. Sztralla. ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

VI.

Artykuły owe wywołały wiele dyskusji wśród młodzieży polskiej akademickiej zagranicą oraz w organizacji krajowej. Młodzież narodowa chętnie kupowała „Przedświt", o ile numer dany zawierał mój artykuł. „Przegląd Wszechpolski" zamieszczał o mych artykułach życzliwe wzmianki. Opozycje w obozie socjalistycznym wśród doktrynerów socjalistycznych, jak Luśnia i Perl były znaczne. Józef Piłsudski ówczesny członek CKR. PPS. niemal dyktator partji, zasadniczo zgadzał się z memi poglądami, ale wyrażał opinję, że nie można dawać w „Przedświcie" takich artykułów, które mogą rozbić partję, wywołać sensację. Piłsudski przejawił wówczas ów oportunizm, który tkwił w różnych fazach jego działalności politycznej i który zawsze szukał kompromisu między swemi poglądami, a ideami i nastrojami mas.

W 1899 r. zacząłem pisać „Wykład Ekonomji politycznej". Przed mym aresztowaniem w 1889 r. miałem wykłady ekonomji politycznej dla robotników w Warszawie, wykłady te zostały litografowane i kursowały jeszcze w parę lat po moim aresztowaniu. Wieść o czem dolatywała do mnie na Syberję, sprawiając mi wielką przyjemność. W 1898 r. wykładałem ekonomję dla kompletu młodzieży akademickiej polskiej w Zurychu. Wykłady owe wzbudzały dużo zainteresowania i w 1899 r. — zacząłem je w Heidelbergu spisywać dla ogłoszenia drukiem. Zacząłem drukować w miarę pisania, co ujemnie wpłynęło na całość książki, gdyż pogłębiając moje poglądy ekonomiczne, pragnąłem zmienić i uzupełnić nie jedną rzecz napisaną w drukowanych już rozdziałach. Książka ta miała być uzasadnieniem mych poglądów heretyckich. Wyjaśniała przechodzenie od socjalizmu do nacjonalizmu, od ortodoksyjnego marxizmu do kierunku historycznego.

Moja ekonomja została potępiona przez obóz socjalistyczny, jako heretycka, natomiast pomimo swego socjalistycznego kierunku była czytaną i miała powodzenie wśród młodzieży narodowej.

Na Zjeździe Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich w grudniu 1899 r. podjęła się przeciwko mnie znaczna opozycja, tak ze strony ortodoksalnych towarzyszy, jak i osobistych zwolenników przywódców socjalizmu galicyjskiego. ZZPPS. został wcielony do PPSU., poddany jego Centralnemu Komitetowi. — Wówczas wyszedłem z Centralizacji i uwarunkowałem moje pozostanie w partji stosunkiem partji do książki, którą piszę. Wobec tego, że PPS. nie chciała kolportować do kraju mojej ekonomji, wyszedłem z organizacji socjalistycznej.

Całokształt życia gospodarczego i umysłowego Niemiec, doskonale zorganizowane pracownie naukowe, bibljoteki seminaryjne, wzbudzały we mnie podziw i zazdrość. Kiedyż my to będziemy mieli? Bez niepodległości takich warunków nie osiągniemy, a warunki te dają jednostce pełny rozwój sił. Zrozumiałem, że inaczej by ułożyło się moje życie, inne bym rezultaty osiągnął w mych wysiłkach naukowych, gdyby Polska była w warunkach takich, jak Niemcy. Nie idealne państwo socjalistyczne, ale konkretne państwo niemieckie uznałem za ideał z trudnością osiągalny dla naszego kraju.

W Heidelbergu zacząłem pracować nad dziełem „Formy polityczne", jak ośrodek do osiągnięcia celów gospodarczych. Zbierałem potrzebne materjały, opracowałem plan, konferowałem z powodu tego planu parę razy z prof. Jellinkiem i prof. Maxem Weberem. Jeden z rozdziałów tej pracy miał być moją rozprawą doktoryzacyjną. Pracy tej nie napisałem, gdyż opuściłem Heidelberg, a Zurich i Wiedeń, gdzie spędziłem następne semestry, odrywał mię od tej pracy. Oderwała od niej chęć wzięcia czemprędzej udziału w życiu politycznem.

Do opuszczenia Heidelbergu skłoniło mię zajście z profes. M. Weberem, który z początku odniósł się do mnie bardzo życzliwie; znał w tłómaczeniu niemieckiem mą książkę Współczesna Syberja i bardzo chwalił rozdział o powstawaniu własności gminnej na Syberji. Zajście wynikło, żem nie wiedział jakie książki można wypożyczać na wakacje na wyjazd. Powiedziałem że chcę na wakacje mieć z bibljoteki seminarjum Lamprechte Wirtschaftgeschichte. — Dobrze, weź pan — powiedział M. Weber, nie wiedząc, że wyjeżdżam na kilka tygodni z Heidelbergu. Zabrałem z sobą do Krakowa. M. Weber powiedział o tem — polska bezceremonjalność; ja wówczas cisnąłem na ziemię klucze sęminaryjne, jakie każdy z członków seminarjum miał,

A jednak kto wiatr sieje burzę zbiera. Wprawdzie u nas to się nazywa „zdecydowaniem," „męskością," wyraźną linią polityczną, sądzę jednak, że sianie iskier, kiedy się nie ma zamiaru wywoływać pożaru, można by poprostu nazwać warcholstwem. Wszak strzechy płoną i od nieostrożnie rzuconego papierosa. Otwarcie przyznając się do zdruzgotanych w wyborach obecnych haseł umiarkowania, widzę w nich jedyną deskę ratunku. Umiarkowania, opartego nie na ustępstwach, aż do wzajemnego nie przeszkadzania w nic nierobieniu, ale właśnie sojuszu najsilniejszych, najbardziej zdecydowanych sił endecji i militarnego Belwederu. Osobno bowiem wzięte te dwa obozy nie posiadają dość sił do opanowania przedewszystkiem sytuacji gospodarczej. W obecnych zaś warunkach dłuższa walka o władzę (raczej o niedopuszczenie przeciwnika do władzy) to katastrofa gospodarcza. Stamtąd zaś prosta już droga prowadzi do istotnych barykad.

Decydujemy się na nią, czy nie?

Nie?!

A więc jak mamy temu zapobiedz. Na to pytanie musi dać odpowiedź cała patrjotyczna opinja publiczna.

K. Leczycki.

Wiadomości polityczne.

Wywiad z posłem Głąbińskim.

Dzisiejsza „Rzeczpospolita" ogłasza wywiad z posł. prof. Głąbińskim w sprawie obecnej sytuacji politycznej. Współpracownik „Rzeczypospolitej" zwrócił się do prof. Głąbińskiego z zapytaniem:

— Jaki jest pogląd pana prezesa na stan rzeczy w nowym Sejmie?

— Wśród grup Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej powszechne jest przekonanie, że utworzenie silnej i zwartej większości polskiej w Sejmie jest w dzisiejszem położeniu państwa jedynym sposobem zapobieżenia katastrofie finansowej i podniesienia powagi Polski na zewnątrz. Większość sejmową powinien utworzyć Chrześcijański Związek Jedności Narodowej wraz ze stronnictwami, któreby się godziły na wspólne działanie w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego Ojczyźnie.

— Co pan prezes myśli o głosach, wedle których ostra walka stronnictw w Sejmie i w czasie wyborów utrudnia zbliżenie się Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej i P. S. L. Piasta?

— Zarzuty i ostre wystąpienia w czasie walki politycznej i wyborczej były obustronne. W niejednym wypadku były one bezpodstawne, a nawet krzywdzące. Mnie osobiście w jednem z pism krakowskich bliskiem P. S. L. zarzucono, iż otrzymałem miljard marek od fabrykantów tytoniu za sprzeciwianie się monopolowi i mimo zwrócenia się do Sądu Marszałkowskiego nie doczekałem się ani odwołania zarzutów, ani stawiennictwa przed sądem. Czegoś podobnego z naszej strony nie zarzucono kierownikowi P. S. L., prezesowi Witosowi, ani całemu stronnictwu, a nie waham się stwierdzić, że gdyby zarzut tego rodzaju z zasługującej na uwagę strony podniesiono, uważałbym sam za swój obowiązek, by wpłynąć na jego odwołanie. Namiętności grały niewątpliwie przed wyborami i w czasie wyborów, ale tego rodzaju zjawiska są powszechne wśród walk politycznych i wyborczych, a jednak nigdzie nie stanowią one przeszkody do zbliżenia się stronnictw, gdy dobro państwa i narodu tego wymaga. I u nas nie brak po temu przykładów dodatnich. Przypominam, że po różnych walkach przeprowadziliśmy jednak z P. S. L. Piastem w czasie wojny znaną uchwałę posłów polskich w b. zaborze austrjackim z dnia 28 maja 1917 r., żądającą zjednoczonej i niepodległej Polski, że następnie po zakończeniu wojny światowej przed zwołaniem pierwszego Sejmu i początkiem jego działalności razem z P. S. L. Piastem przeprowadziliśmy uchwały, stawiające Polskę wyraźnie w gronie Państw Sprzymierzonych, że wreszcie w czasie niebezpieczeństwa bolszewickiego stanęliśmy do wspólnej pracy w rządzie i przez dłuższy czas utrzymaliśmy to współdziałanie. Dlatego też nie przypuszczam, aby i teraz gdy stan rzeczy jest znowu bardzo groźny, walka polityczna i wyborcza mogła być przeszkodą porozumienia się stronnictw, pragnących pracować dla dobra państwa.

Żydzi ortodoksi w Sejmie.

Wobec ukazania się w jednym z organów sjonistycznych, oświadczenia, dementującego informacje o zlikwidowaniu bloku mniejszościowego, udał się współpracownik „Kurjera Polskiego" do przywódcy ortodoksów („Agudi"), posła Eljasza Kirszbrauna, który oświadczył:

— Blok mniejszości narodowych został utworzony wyłącznie na czas akcji wyborczej. Był to akt samoobrony przeciwko krzywdzącej ordynacji. Blok mniejszościowy miał charakter techniczny, nie zaś programowy. Z chwilą odbycia się wyborów blok przestał egzystować. Żadna ze stron, wchodzących do bloku, zobowiązań względem siebie nie posiada, dlatego też poszczególne grupy, wchodzące do byłego bloku technicznego, będą miały na terenie sejmowym swoje własne, odrębne kluby.

— A jak będzie wyglądał wzajemny stosunek tych klubów? — zapytuje nasz sprawozdawca.

— Na sobotniem i niedzielnem posiedzeniu posłów i senatorów, wybranych z listy bloku mniejszości, sprawę tę wstępnie omawiano; wyłoniła się myśl utworzenia komisji porozumiewawczej na czas wyboru marszałka sejmu i senatu oraz prezydenta Rzplitej. Ostatecznej decyzji nie powzięto jeszcze. Są głosy „za" i „przeciw".

— Czy p. poseł jest zwolennikiem takiej komisji?

— Nie, jestem przeciwnikiem— oświadcza p. Kirszbraun.

Czy p. poseł się nie lęka zamierzonej hegemonji sjonistów w klubie posłów żydowskich.

— Dotąd nie zauważyłem skłonności ze strony sjonistów w tym kierunku. Jeżeli czynione będą podobne próby, znajdziemy w sobie dość sił, by je odeprzeć.

— Jak będzie wyglądała polityka ortodoksów w nowym sejmie.

— Polityka nasza pójdzie po linji naszej tradycji, zmierzając do rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce na drodze obopólnego porozumienia. Będziemy w nowym sejmie prowadzić politykę ugodową i dążyć będziemy do usunięcia nieporozumień między społeczeństwem polskiem a żydowskiem, co wypadnie z pewnością na korzyść naszej wspólnej Ojczyzny. Hasło nasze parlamentarne, to faktyczne wprowadzenie w życie konstytucji marcowej. Uważamy również, iż niezbędną jest nowela do ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym, któraby pozwoliła Żydom, świętującym w sobotę, na pracę w niedzielę. My, ortodoksi żydowscy — stwierdza p. Kirszbraun — wierzymy, że hasła nasze znajdą dostateczne poparcie u miarodajnych czynników. Kończąc, chciałbym zaznaczyć, że dla nas — blok mniejszości narodowych już nie istnieje.

Nowy ambasador angielski w Paryżu.

Po lordzie Hardinge'u objął posadę ambasadora angielskiego w Paryżu margrabia Crewe. Nominacja ta wywołała w Anglji zdziwienie i dała pole do rozmaitych kombinacji, gdyż polityk ten, który był, jeszcze jako lord Houghton, wice-królem Irlandji za Gladstone'a, a następnie, w gabinecie Asquith'a ministrem Indji, stoi blisko lorda Grey'a i nigdy nie miał nic wspólnego z rządzącą obecnie partją.

Wilnianie!! 158.000 osób podziwiało dotychczas w kino „Palace" w Warszawie naszych niezrównanych Smosarską Pichorówną, Junoszę-Stępowskiego Węgrzyna, Brylińskiego, Sliwickiego i innych w głośnej noweli I. Relidzyńskiego

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

dramat erotyczny, osnuty na tle głośnej noweli Józefa Reilidzyńskiego.

która wkrótce ukaże się w kino „POLONJA".

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Czwartek—Andrzeja Apost.
Jutro: Piątek Eligjusza B. W., Natalji W.
Wschód słońca o godz. 8 m 00.
Zachód „ o godz. 3 m. 38.

WILEŃSKA.

— **Ś. p. jenerał W. Iwaszkiewicz.** W sobotę wieczorem, w szpitalu Ujazdowskim, zakończył życie jenerał Wacław Iwaszkiewicz...

Urodzony w dniu 25 sierpnia 1871 roku w Omsku na Syberji jako syn zesłańca, po ukończeniu korpusu kadetów i wojskowej szkoły pawłowskiej w Petersburgu, w r. 1897 przydzielony był do Kiachty, do wschodnio syberyjskiego bataljonu linjowego. Bierze czynny udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i zostaje kilkokrotnie, niebezpiecznie raniony. Wojna światowa 1914 — 1920 zastaje go w stopniu pułkownika. W r. 1915, już jako generał, zostaje dowódcą brygady, w r. 1916 komendantem dywizji.

W r. 1917 na wieść o utworzeniu się 1 go korpusu polskiego, jen. Iwaszkiewicz na czele garstki polskich bohaterów przedziera się poprzez zwarte falangi czerwonej armji bolszewickiej z Jelni do Bobrujska. Ten przemarsz, odbyty w niesłychanych i wyjątkowych warunkach nieustannego niebezpieczeństwa, stanowić będzie jedną z najchlubniejszych kart męstwa żołnierza polskiego. W korpusie obejmuje III dywizję.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w r. 1918, jenerał Iwaszkiewicz otrzymuje dowództwo kieleckiego okręgu. Od grudnia tegoż roku organizuje obronę kresów białoruskich, stając na czele dywizji litewsko-białoruskiej. Następnie oswobadza Lwów.

Pisma lwowskie poświęcają liczne artykuły pamięci gen. Iwaszkiewicza, podnosząc zasługi jego w czasie obrony Lwowa.

— **Dzień Polsk. Białego Krzyża.** W związku ze zbliżającem się rozpoczęciem Tygodnia P. B. K. został ułożony następujący program uroczystości. Dnia 1 XII. — w piątek — odczyt prof. Massoniusa w Uniwersytecie lub też w gimnazjum im. Lelewela, 2. XII — w sobotę — sobótka wstowarzyszeniu Ziemianek, 3. XII — W niedzielę — kwesta na ulicach, w cukierniach, restauracjach i kinematografach. Tegoż dnia w domu oficera polskiego czarna kawa, urozmaicona częścią artystyczną 4. XII — poniedziałek — przedstawienie w Teatrze Wiekim, 5. XII. — we wtorek przedstawienie teatralne w Lutni „Madame Sens Gene" z udziałem p. Siemaszkowej, 6. XII. w środę — odczyt art. malarza p. Grużewskiego w gimnazjum im. Lelewela, 7. XII. przedstawienie w teatrze Syrokomli. Akcja na prowincji oparta będzie w pierwszym rzędzie na współudziale nauczycielstwa szkół powszechnych oraz średnich. W tym celu Kuratorjum Okręgu Szkolnego wydało odnośne zarządzenia, zalecające dyrektorom szkół średnich oraz inspektorom szkolnym poparcie akcji wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu. W skład wileńskiego komitetu wykonawczego Tygodnia P. B. K. wchodzą: pp. Niewodniczańska, Kamiński, Łabuńska, Kobecka, gen. Griebsch, Kisielowa, ks. infułat Michalkiewicz, Swiderski, i inni. (A. W.).

— **Sprawy emerytalne.** — Wileńska Izba Skarbowa na mocy okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 16 listopada 1922 r. wydała zarządzenie wszystkim podległym Kasom Skarbowym o wstrzymaniu wypłaty zaopatrzeń emerytalnych wszystkim emerytom cywilnym, wdowom i sierotom po nich, którym zaopatrzenie emerytalne było przyznane przez b. Departament Skarbu Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej w myśl rozporządzenia komisarza generalnego Ziem Wschodnich z dn. 11 lutego 1920 r., jak również tym emerytom cywilnym, którym zaopatrzenie zostało przekazane do wypłaty przez Izby Skarbowe, znajdujące się na terenach b. zaboru rosyjskiego.

Wypłata emerytur została wstrzymana z powodu nie złożenia przez pobierających podań o przerachowanie zaopatrzenia w myśl ustawy z dnia 28.VII. 1921 roku.

— **Sprostowanie.** W artykule wstępnym z niedzieli dwukrotnie mylnie wydrukowano nazwisko p. Cuno. Wydrukowano Cuhn.

— **Bal Kresowy.** 30 listopada r. b. odbędzie się bal Kresowy w Sali Domu Oficera Polskiego (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 13). Dochód przeznacza się na zapomogi dla niezamożnej uczącej się młodzieży kresowej. Początek zabawy o 10 godz. Pozostałe bilety do nabycia w lokalu Tow. Rolniczego. Zawalna Nr. 9.

— **Świadectwa złotnicze na rok 1923.** Wileński okręgowy urząd probierczy podaje do wiadomości pp. złotnikom, jubilerom, zegarmistrzom, grawerom i kupcom handlującym złotymi i srebrnymi wyrobami, iż od 23 listopada rozpoczął przyjmowanie deklaracji i wydawanie świadectw złotniczych na rok 1923 w wileńskim okręgowym urzędzie probierczym przy ul. Trockiej Nr. 10 m. 8. (Wap).

— **Redukcja.** Magistrat ma zamiar zlikwidować Pogotowie ratunkowe oraz inne sanitarne instytucje.

Przyczyną likwidacji ciężki stan finansowy.

— **Napad Litwinów.** Dnia 24 b. m. oddział partyzantów litewskich usiłował zająć wieś Parwiniszki w pasie neutralnym. Zmobilizowana naprędce milicja pasa neutralnego odparła napastników. W walce z obu stron brały udział karabiny maszynowe. W pasie neutralnym krążą uporczywe pogłoski, że partyzanci litewscy przygotowują nową inwazję, w celu zniszczenia milicji pasa neutralnego. (A. W)

---

powiedziałem „więcej tu nie przyjdę", i otrzymałem odpowiedź: — po tak niedelikatnem zachowaniu się, ja pana bym tu nie puścił.

W 1899 r. wakacje spędzałem w Galicji i w ratuszu lwowskim wygłosiłem odczyt „wyodrębnienie Galicji", następnie wydrukowałem ów odczyt w „Tygodniu", dodatek do „Kurjera Lwowskiego".

W Wiedniu pracowałem nad stosunkami gospodarczemi Austrji i Galicji, korzystając z bibljoteki seminarjum gospodarczego Philipowitscha i Bibljoteki Głównego Urzędu Statystycznego, z której korzystałem, jako członek seminarjum profesora Inama Sternigga. Pod względem naukowym, wykłady i seminarja Inama Sternigga uważałem za rzecz najbardziej płodną ze wszystkich wykładów i seminarjów wiedeńskich. Mieszkając w Wiedniu odwiedzałem Galicję.

Dwie sprawy uważałem za najważniejsze, jako mogące być głównemi dźwigniami odbudowy Polski: wyodrębnienie Galicji i wojna rosyjsko-japońska.

Od czasu wojny chińsko-japońskiej śledziłem w prasie rosyjskiej, a po wyjeździe zagranicę w prasie europejskiej sprawę wschodnio azjatycką. Pierwszy artykuł w prasie galicyjskiej poświęciłem tej kwestji; gdym wszedł do redakcji „Przedświtu" w pierwszym miesiącu, dałem artykuł „Kwestja wschodnio-azjatycka", w 1900 r. w tygodniku „Die Wage" ogłosiłem szereg artykułów w sprawie wschodnio-azjatyckiej. Na te artykuły zwróciła uwagę ambasada japońska i zaznajomił się ze mną jeden z agentów rządu japońskiego, badający stosunki Europy. Pragnąłem pracę w kwestji wschodnio-azjatyckiej ogłosić w języku polskim. Księgarnia Połanieckiego obiecała ją wydać, ale zwlekała lat kilka, i tylko gdy wybuchła wojna rosyjsko-japońska, księgarz Połaniecki uznał wydanie tej rzeczy za bardzo pilne, i gdym ja dwa tygodnie przerabiał ją i rozszerzał, przypominał mi potrzebę przyspieszenia ze dwa razy na dzień.

Uważałem za konieczne wprowadzenie do świadomości naszego narodu, że wojna rosyjsko-japońska jest nieodzowną i bliską, że może być początkiem wojny światowej, i jej konsekwencją może być obcięcie Rosji na wschodzie i zachodzie, a więc wyzwolenie. Wprowadzenie do świadomości tej idei było trudne, i artykuły moje w tym przedmiocie wywoływały tylko szyderstwo jednych, obojętność drugich. „Naprzód" galicyjski drukował przeciwko mnie wiersze satyryczne:

„Gdy Studnicki wciąż tu bębni,
Że Galicję wyodrębni
Veto *) z Itą bardzo szczerze
Zawrą sojusz na papierze".

Pan Nauwart Nowaczyński wydawał pismo satyryczne „Małpie zwierciadło", w którem szydził z przewidywań Studnickiego z wojny rosyjsko-japońskiej. Nawet najpoważniejsze gazety galicyjskie w przededniu wojny japońskiej, artykuł „Słowa Polskiego" o nadchodzącej wojnie rosyjsko-japońskiej, będący odbiciem moich poglądów, nazwała „polityką podczas kanikuły".

Moją nadzieją, wypływającą z mego pragnienia, było powstanie polskie podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Terenem zaś organizacyjnym dla tego powstania miałaby być — wyodrębniona Galicja. Przez nasze powstanie i udział w niem Galicji miała być rozpalona wojna na zachodzie.

Wojna rosyjsko-japońska miała, jako swoje konsekwencje, wojnę światową, ale nastąpiło to po latach dziewięciu, wskutek tego, że kierownicy polityki państw centralnych nie uświadomili sobie tendencji dziejowych, prowadzących do ich starcia z Rosją. Cesarz Wilhelm II marzył wciąż o przymierzu z Rosją przeciwko Anglji. Widziałem, że reorganizacja armji japońskiej ma być zakończona w 1903 r. Otóż spodziewałem się, że wojna japońska musi nastąpić wkrótce po 1903 r., gdyż to będzie moment najbardziej korzystny dla Japonji. Trzeba więc śpieszyć, trzeba dążyć jaknajszybciej do wyodrębnienia Galicji i naszego bojowego pogotowia.

W pracach moich o wyodrębnieniu Galicji nie pisałem o tem, gdyż wiedziałem, że społeczeństwo uzna to za fantazję i łączenie tych dwóch idei zaszkodzi tej sprawie. Wyodrębnienie Galicji uzasadniałem względami ekonomicznej natury, potrzebą posiadania odrębności prawno-państwowej dla emancypacji gospodarczej względem Austrji, rozwoju przemysłu krajowego i t. d.

W 1901 r., gdym przyjechał do Lwowa na wykłady w uniwersytecie ludowym, gdzie miałem kilka odczytów z zakresu historji Galicji, zbliżyłem się z Bolesławem Wysłouchem; zaproponował mi on wejście do stronnictwa ludowego, które wówczas będzie przeprowadzało program wyodrębnienia Galicji.

Władysław Studnicki.

*) Veto — mój pseudonim w obozie socjalistycznym.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz 4-ty „Księżniczka Czardasza". Jutro premjera „Trawiaty". „Trawiata" grana będzie przez dwa dni z rzędu

— **Teatr im. Syrokomli.** Do piątku włącznie „Łukasiński", który następnie grany będzie z cieszącem się coraz większem powodzeniem „Złotym wiekiem rycerstwa". W próbach „Taniec czynowników", świetna i pełna humoru satyra L. Birińskiego.

— **Teatr Polski** (Lutnia). We czwartek 30 b. m. po raz drugi arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele".

W przygotowaniu „Balladyna", z p. Siemaszkową, którą udało się dyrekcji pozyskać dla tej sztuki.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Ujęcie podejrzanego.** Dn. 28 b. m. policja 1-go kom. zatrzymała Wincentego Zawadzkiego, który nie posiadał dokumentów osobistych i jest bez miejsca stałego zamieszkania.

— **Jazda po chodniku.** Dn. 29 b. m. policja zatrzymała za jazdę wozem po chodniku.

— **Znalezione rzeczy.** Dn. 28 b. m. policja 2-go kom. zatrzymała Jana Jarukiewicza, który niósł w nocy rzeczy niewiadomo do kogo należące.

— **Zbłąkane świnie.** Dn. 27 b. m. policja 10-go kom. zatrzymała 2-e zbłąkane świnie.

— **Kto robi drożyznę?** Dn. 28 b. m. policja 9-go kom. zatrzymała Jochę Szmuklerową, która skupowała artykuły pierwszej potrzeby.

Konferencja Lozańska.

Drugi tydzień obrad.

LOZANNA, (Pat.) Na wstępie drugiego tygodnia prac konferencji, sytuacja przedstawia się jak następuje: W kwestji granic europejskich Turcji, oraz dostępu Bułgarji do morza Egejskiego, dotychczas do porozumienia nie doszło. Ostatnie posiedzenie komisji terytorjalnej, odbyte w sobotę, wykazało, że Turcy trwają przy żądaniach granic z 1913 roku, domagając się po atem przyznania przedmieścia Adrjanopola —Karagaczu, ze względu na znajdującą się tam stację kolejową. Aljańci oraz państwa bałkańskie zajmują wobec żądań tych stanowisko negatywne odmawiając kategorycznie Karagaczu, ofiarując natomiast przystanek kolejowy, położony bliżej Maricy. Również w komisji demilitaryzacji pasa wzdłuż przyszłej europejskiej granicy tureckiej od morza Czarnego do Egejskiego nie osiągnięto porozumienia, gdyż Turcy żądają neutralizacji popartej gwarancją mocarstw, której te ostatnie odmawiają. Bułgarja nie zadawalnia się ekonomicznym tylko dostępem do morza i nie odstępuje od żądania przyznania jej pasa terytorjalnego, biegnącego do Dedeagaczu, jak również portu. Ostra kontrowersja w tej sprawie pomiędzy Stambolińskim a Venizelosem dowodzi, że porozumienie bałkańskie nie ma tego charakteru, jaki przypisywano mu po pierwszym posiedzeniu Komisji Terytorjalnej. Przypuszczać należy, że załatwienie kwestji terytorjalnych w Europie ulegnie dłuższej zwłoce, gdyż punkt ciężkości przeniósł się na sprawy ekonomiczne, wysuwając na pierwszy plan zagadnienie Mossulu, którego rozwiązanie poważnie komplikuje wystąpienie Ameryki. Komisja Terytorjalna przerwała narazie prace, natomiast zebrała się dziś Komisja Ekonomiczna. W dalszym przebiegu konferencji zaznaczy się wyraźniej rola Rosji. Zasługuje na uwagę rozmowa Worowskiego ze Stambolińskim, po której premjer bułgarski zaprzeczył wobec prasy, jakoby Bułgarja wstąpiła do bloku bałkańskiego.

Rosja nie będzie brała udziału w konferencji.

LOZANNA, (Pat.) Żądanie delegacji rosyjskiej co do dopuszczenia jej do udziału we wszystkich pracach konferencji zostanie prawdopodobnie odrzucone.

Turcja popiera żądania Rosji.

PARYZ, (Pat.) Jeden z członków delegacji tureckiej w wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a" oświadczył, że delegacja turecka będzie popierała żądania Rosji co do dopuszczenia jej do wszystkich dyskusji konferencji, jednak nie zamierza przerwać rokowań w razie, gdyby Rosja nie została przyjęta na konferencję bez zastrzeżeń.

TELEGRAMY.

Proces komunistów w Lwowie.

LWOW. 28 XI. (A.w.). W dalszym ciągu procesu komunistów Swietojurskich przesłuchano oskarżonego Adolfa Junga.

Zasiłek dla urzędników państw.

WARSZAWA. 29.XI. (A. w.). Urzędnicy państwowi mają otrzymać jednorazowy zasiłek przedświąteczny w wysokości 50 proc. pensji listopadowej. Wypłata zacznie się od 10 grudnia.

O konstytucję Irlandji.

LONDYN. (Pat.). Izba Gmin przyjęła w drugiem czytaniu jednogłośnie projekt konstytucji irlandzkiej.

Kara śmierci na ministrów greckich.

WARSZAWA. 29.XI. (A. w.) We wtorek w Atenach wykonano egzekucję na 6 ministrach greckich skazanych na śmierć. Poseł angielski zażądał od władz greckich paszportu.

Intrygi litewskie.

KRÓLEWIEC. (P.a.t.). Prasa łotewska okazuje zniecierpliwienie z powodu zbyt daleko idących żądań litewskich w stosunku do Polski Litwa bowem domaga się aby Łotwa zajęła wobec Polski wrogie stanowisko, zerwała stosunki handlowe z Polską oraz, aby uznała Wileńszczyznę za składową część Litwy Jeden z dzienników łotewskich zaznacza, że takie żądania Litwy wpłynęły znacznie na ochłodzenie stosunków łotewsko-litewskich.

Zmiany w Nadrenji.

PARYŻ 28.XI. (A. W.). Rada Ministrów przyjęła wnioski, postanawiające zastąpienie w Nadrenji urzędników niemieckich francuskimi obsadzenie 2/3 Zagłębia Ruhry z miastami Essen i Bochum w celu stworzenia realnych zastawów zabezpieczenia i wzmocnienia praw Francji. Zastosowanie powyższych środków zależne jest od wyników konferencji brukselskiej.

Podniesienie pożyczki.

BERLIN. 28.XI (A.W.). Na posiedzeniu gabinetu zaakceptowano projekt ustawy przewidującej zastosowanie środków, mających na celu podniesienia pożyczki przymusowej z 75 miljardów marek papierowych na 1 miljard marek złotych.

Składki w kościołach na głodnych w Rosji.

Nuncjusz papieski listem z dnia 23 listopada r. b. zwraca się do biskupów polskich z prośbą, aby były zarządzone we wszystkich kościołach na rzecz głodnych w Rosji składki od parafjan, które za pośrednictwem kurji biskupich będą przesłane Ojcu Świętemu. Kurje biskupie ze swojej strony zwracają się do poszczególnych proboszczów, aby ci w najbliższe niedziele zachęcili parafjan do składania ofiar. (w a.p.)

Ofiary.

— **Dla biednej wdowy.** Dumnicka 500 mk.

Giełda.

Wilno, dnia 29 listopada.

	Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St-Z.	17500	17300	17400
Czeki i wpłaty.			
Londyn	79000	78200	78700
N w-Jork	17470	17300	
Złoto.			
Ruble zł	895 0	888000	895 04
Listy zast.			
Wil. B Z.	19150	18500	

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

KINO „POLONJA" Ul. Mickiewicza 22. Dziś premjera! **Tania** dramat w 7 akt. pg. romansu **Heleny Nagrodzkiej, „Rozdroże namiętności"** w roli tytułowej urocza nasza **Mia Mara.**

Będąc wyłącznymi przedstawicielami fabryki konserw „RUCKER i HÖFLINGER" we Lwowie, posiadamy na składzie konserwy jarzynowe i kompoty reprezentowanej fabryki.
SPÓŁKA AKCYJNA „PAC"
Wilno, Biskupia 12. CENY FABRYCZNE.

!! SPORT ZIMOWY !!
Narty, Saneczki, Łyżwy, oraz najrozmaitsze artykuły sportowe w wielkim wyborze poleca po cenach umiarkowanych
SKLEP SPORTOWY **CH. DINCES**
WIELKA 35.
Otrzymane oryginalne serdaki zakopiańskie.
Uwaga!
Klubom sportowym i drużynom odpowiedni rabat.

SKŁAD NASION p. f. **S. WILPISZEWSKI**
Biuro Agronomiczne
Przeniesione na ul Wielką 35, wejście od Szwarcowego zaułka.

Szkło okienne nadeszło
REJENBERG 2-gie piętro
ul. Wielka, dom własny Nr. 55.

Pasta „MARY" dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.

Uwadze P.p. właścicieli garbarni i kupców skór.
Dnia 2-XII 1922 roku o godz. 10-ej rano w w Urzędzie Celnym (Plac Katedralny 2) sprzedaje się w drodze przetargu ustnego skóry niewyprawione cielęce, ogółem około 200 sztuk. Szczegółowych informacji udziela Urząd Celny (pok. Nr. 67) w godzinach urzędowych.

Francuzka lub osoba z dobrym francuskim potrzebna na parę rannych godzin do konwersacji z 10-letnią dziewczynką. Mickiewicza 42—5, od godz. 6 t j.

Zgub. portfel z dokum. na Troń na imię Andrzeja Jachowicza. Znalazcę proszę o zwrot do 8 komis. Pol. za wynagrodz.

Zgub. czarny portfel w teatrze Wielkim na Pohulance dn. 25/XI w którym były dokumenty wojskowe wystawione przez M. S. Wojsk. Warszawa na im. u.w. XI Józefa Jamrozika— uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem Ofiarna 41 m. 8, dokumenta unieważnia się.

WOBEC DROŻYZNY OPAŁU
Oszczędnościowe piecyki i kuchenki
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

Biuro Nauczycielskie
Malwiny Bagińskiej
poleca nauczycieli, nauczycielki, cudzoziemki, bony, wychowawczynie etc., ul. Jagiellońska 7—8.

Folwark do wydzierżawienia blisko Wilna i stacji. Wiadomość: ul Mickiewicza № 1—4, g 4—6.

Kupuję fortepjany i pianina. Płacę najwyższe ceny. I Portowa 19 m. 6.

Agronom poznańczyk, lat 30, bardzo energiczny 7 lat praktyki z ukończenia szkoły Agronomicznej w Niemczech, poszukuje od zaraz zarządu majątku. Oferty składać w „Słowie" pod „Agronom".

Kupuję książki w rosyjskim języku: wspaniałe wydawnictwa, encyklop., słowniki i t. p. Wilno, Trocka 4, m 1.

ZĘBY sztuczne stare, nawet i połamane kupuje. Płaci **najwyższe ceny**
LEON POCZTER
Tatarska 20—17.

OLSEJKO
Choroby oczu. Jagiellońska 9—3, przyjęcia od g. 4—6 p.p.

DOKTOR E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m 5, (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. Śto Jerski).

Dr. J. Bernsztejn
chor. **skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.** 9—1 i 4—8. **Ul. Mickiewicza 28 m. 5.**

D-r A. LIBO
Choroby uszu, gardła i nosa Przyjmuje od 11—1 i 3—5. Zawalna 32.

Dr. med. Kapłan
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640. 2—2

Dr Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul Trocka Nr 3 róg Wileńskiej. Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7

ZĘBY sztuczne, korony mostki.
Przeróbka źle wstawion. zębów technik-dentyst. **L. Minkier**
Wileńska 21—1.
Reperacje wykon. w ciągu 4 g.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.
UDZIELA PORAD.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

DRUKARNIA „MOTUS"
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

NIEMA OBAWY przed siwizną „JUVENOL"
który jest najlepszą, zupełnie nieszkodliwą farbą do włosów dostać można w perfumerjach i składach aptecznych. Barwi natychmiast, a sposób użycia bardzo łatwy.
Parfumerie d'Orient, Varsovie.

Ambulatorjum dentystyczne i laboratorjum sztucznych zębów przy szkole Lekarsko-Dentystycznej czynne od godz. 9 rano do 3 popoł. ulica Mickiewicza 11, m. 11, nad kino Lux.

Wełna
do sprzedania
Dom Trans. R. Wojewódzki i S-ka Wielka 76.

Dr. D. F. Jedwabnik
powrócił.
Choroby płuc i serca. Przyjęcia od 4—5 g. Kolejowa 15. (vis-a-vis kolei).

D-r. LEGIEJKO.
Choroby wewnętrzne. Specjalność: żołądkowe i płuc.
Przyjmuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 — 1.

Wydawca Dr. Tadeusz Dembowski

Drukarnia „Motus" ul. Wielka 42.